

# Aktualności

27.05.2014 18:36

## Treść

Poniżej przedstawiamy wiersze napisane przez uczniów Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum z okazji kanonizacji naszego Patrona – Jana Pawła II. Ojciec Święty przez całe życie łączył obowiązki duszpasterza i pisarza - jest autorem wierszy, poematów, dramatów. Powiedział kiedyś: *Poezja to wielka pani, której trzeba się całkowicie poświęcić*. Cieszymy się, że możemy promować twórczość poetycką naszych uczniów właśnie przy okazji najważniejszego dla nas wydarzenia roku – kanonizacji Jana Pawła II.

Zuzanna Słowińska, uczennica klasy 5b zajęła I miejsce w Międzygminnym Konkursie Recytatorskim w Stańkowej za recytację wiersza swojego autorstwa pt. *Wielki człowiek*.

Natalia Orzeł, uczennica klasy IIIc gimnazjum zajęła I miejsce w Konkursie Twórczości Poetyckiej w Męcinie.

Zwycięzcy gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w rozwijaniu swoich talentów.

Anna Hila, Magdalena Katra - Studzińska

Zuzanna Słowińska (SP, kl.V b)  
WIELKI CZŁOWIEK

Wielki człowiek, jego cechą była silna wola,  
Mówi się o Nim od Toronto do Opola.  
Wiecie kto to? Rzecz to jasna!

Urodzony w Wadowicach, środku miasta  
Lubił kremówki- to takie ciasta.  
Talent miał, wielkim aktorem był,  
teatr był krwią dla Jego żył.  
Kochał góry, Polskie Tatry,  
często też wsiadał na tratwy.  
Został księdzem, kardynałem,  
mówił: „ Życia dar dostałem”.  
Co za niespodzianka!  
Pewnego pięknego ranka,  
na Konklawe wybrany został,  
i w Stolicy Piotrowej na zawsze pozostał.  
Lubił dzieci, młodzież,  
białą nosił odzież.  
Jego słowa, jak ta rzeka,  
docierały do każdego człowieka.  
Nigdy nie był w sobie zamknięty,  
Dla tych powodów będzie to Święty  
Pewnie wiecie!  
Nie zgadniecie?!  
To nasz rodak, już niedługo święty  
Jan Paweł II Wielki!  
Pamiętajcie moi mili,  
byście się na drogach życia nie zgubili,  
I tak jak On: módlcie się, miłość, dobroć okazujcie,  
a każdy z was może do Domu Ojca pójdzie.

Zuzanna Szewczyk (SP, kl.Va)

Jan Paweł II – papież wszechczasów,

to wielka chluba i duma Polaków.

Życie zadało mu wiele ran,

najgłębszą wtedy gdy został sam.

„TotusTuus” – Maryi zawierzenie,

sprawiło, że przemijało wszelkie zagrożenie.

Niepojęte wrodzone zdolności,

pokazywały księdza olbrzymie możliwości.

Na jego wykłady przybywały tłumy,

chyliły głowy największe rozумы.

Od pracownika kamieniołomu,

szybko awansował na następcę Piotrowego tronu.

Zamieniał wędrówki w ukochane góry

na pielgrzymki światowe - burząc wszelkie mury.

Potężna moc jego słowa

spowodowała, że w Ojczyźnie rozpoczęła się odnowa.

Strudzony naród zjednoczył siły,

by prawda i wolność wkrótce zwyciężyły.

Otwierał bramy Watykanu

chcąc zjednać nawet wyznawców Koranu.

Łamał stereotypy, zacierał granice,

a posłudze papieskiej nadał nowe oblicze.

Ceniony przez mocarzy, kochany przez ludy,

do końca z pokorą znosił wszelkie trudy.

Za jego przyczyną niejeden cud się wydarza,

a świat szybko nowym przydomkiem go obdarza.

Tomasz Czepiel (SP, kl.Va)

NASZ OJCIEC ŚWIĘTY-JAN PAWEŁ WIELKI

Przyszędł na świat w mieście Wadowice

Kochali go bardzo jego rodzice.

Koledzy Lolkiem go nazywali,

Gdy razem na boisku piłkę kopali.

Teatr ze swym przyjacielem założył

I piękną sztukę dla ludzi tworzył.

Lecz Bóg miał wobec niego inne plany

I poczuł, że na księdza jest powołany.

Nawet wojna go nie złamała,

Bo Matka Boża nad nim czuwała.

Był dla młodzieży ojcem, wujkiem i bratem,

Gdy zabierał ich na górskie wycieczki i spływ kajakiem.

Stał się wielkim autorytetem,

Bo pokazał wszystkim jakim jest człowiekiem.

Teraz gdy już jest u Ojca swego

Prosi o miłosierdzie dla ludu całego.

Dla nas On zawsze był Janem Pawłem Wielkim

Każdy wiedział, że kiedyś zostanie świętym.

I stało się, bo w dwutysięcznym jedenastym był beatyfikowany,

A w tym roku będzie kanonizowany.

Natalia Szewczyk (SP, kl. VI b)

## DROGA DO ŚWIĘTOŚCI

To był naprawdę dzionek wspaniały,  
Ptaki śpiewały, konwalie pachniały,

A w Wadowicach dzwony brzmiały,  
Bo przyszedł na świat Wojtyła mały.

Mama Lolkiem go nazywała,  
I do serca swój skarb przytulała,  
Gdy Karolek dziewięć lat skończył,  
Z powodu śmierci mamy, tata wychowanie dokończył.

Był wędrowcem niestrudzonym,  
I narciarzem doświadczonego,

Na kajaku świetnie pływał,

Z przyjaciółmi w piłkę grywał.

Mateusz Pawłowski (SP, kl. Va)

\*\*\*

Mieszkał w Wadowicach mały Karolek,  
którego nazywano Lolek.

Uczył się pilnie, chodził do szkoły,  
zawsze był miły i bardzo wesoły.

Z kolegami w piłkę grał  
i kremówki pyszne zjadał  
W teatrze grał, studiował,  
lecz swoje życie Bogu ofiarował.

Ciężko pracował, uczył wiary  
i stał się cud nie do miary.

Karol Wojtyła został wybrany

stał się papieżem doskonałym.

Jeździł po świecie zwiedzał różne kraje

nawracał ludzi i poznawał ich obyczaje.

Dawał nam dużo miłości

i uczył nas jak żyć w życzliwości.

Zostałeś od Boga nagrodzony w niedługim czasie po śmierci błogosławiony. A dzień 27 kwietnia będzie radosnym, bo cały świat usłyszy o Janie Pawle II Świętym.

Karolina Jewulska (SP, kl.Vb)

NASZ KAROL

Żył raz chłopiec Karol mały  
Z Wadowickiej ziemi wybrany.

Zdolny, mądry- aktor niezły  
Lecz pan zmienił Jego plany.

Wojna, praca - ciężkie czasy  
Ale Karol daje rady.

Powołanie Jego drogą



Wszyscy w tym pomagają.

Młodzież za nim w góry biega  
To kajakiem niesie rzeka.

Dzieci Go bardzo kochają  
W modlitwie ciągle wspierają.

Na biskupa mianowany  
Przez wszystkich poważany.

Na konklawe do Rzymu wysłany  
Papieżem Janem Pawłem II-obrany.

Postrzelony-ocalony  
w Matkę Bożą zapatrzony.

Podróżował przez świat cały  
A wysiłek to nie mały.

Nadszedł czas rozstania z nami  
„ do domu Ojca” zabrany.

Lecz tu żyje!  
Wciąż jest z nami,  
Ten rozdział nie zamykamy!

Julia Pawłowska (SP, kl.Vb)

DROGA DO ŚWIĘTOŚCI

Wiosną 1920 roku w miasteczku Wadowice przy ul. Kościelnej 2

mieszkali państwo Wojtyłowie przyszłego papieża rodzice.

Wieczorem 18-go maja, kiedy Wadowice już spały państwo Wojtyłowie dziękowali Bogu, bo im się narodził Karolek mały.

Uczony w życiu był od mamy miłości, dobroci i wrażliwości, a od taty dyscypliny i sumienności.

I rósł nam Karolek wesoły, wspaniały lecz radość dzieciństwa w wieku lat dziewięciu przerwała śmierć mamy.

Modlił się więc często i długo do Maryi w niebie, którą już sobie wybrał jako matkę dla siebie.

I znów na Karola przyszła chwila smutna i trudna, bo śmierć mu zabrała jego brata Edmunda.

Z chłopca wyrósł na młodzieńca i już nie w głowie mu były zabawy i harce, więc jako aktor grał w teatrze.

Po maturze przeprowadził się z ojcem do Krakowa ,gdzie na Uniwersytecie Jagiellońskim polonistykę studiował.

A gdy rozpoczęła się druga wojna światowa Karol w Kamieniołomie musiał ciężko pracować.

Tymczasem nadal trwała okrutna wojna, kiedy zmarł mu ojciec jego ostatnia najbliższa osoba.

Po tych przeżyciach przyszło powołanie i postanowił Karol, że księdzem zostanie.

Był pilnym studentem z celującymi ocenami i bardzo chętnie grał też w siatkówkę z kolegami.

Spotkała go za to nagroda, pociecha,  
bo święceń kapłańskich udzielił mu arcybiskup Adam Sapieha.

Wykładał w seminarium wygłaszał kazanie  
i wkrótce 38- letni ksiądz Karol biskupem zostaje.

Odwiedzał parafie, książki pisał pracował naukowo  
i w kazaniach zawsze przekazywał ludziom dobre słowo.

I znów do Rzymu los Karola posłał, gdzie biskup Wojtyła kardynałem został.

Niespodziewana i smutna wiadomość do Karola Wojtyły dociera,  
że nagle w Rzymie papież Jan Paweł 1 umiera.

Ponownie w Kaplicy Sykstyńskiej Konklawe się zebrało  
i dopiero w ósmym głosowaniu następnego papieża wybrało.

I to była dla nas bardzo wzruszająca chwila, bo  
papieżem został Polak Karol Wojtyła !!!

Po swojej ojczyźnie osiem razy pielgrzymował,  
a w tym najczęściej do Jego umiłowanego Krakowa.

Było też na Placu Świętego Piotra tragiczne przeżycie, gdzie do Ojca  
Świętego strzelano lecz dzięki modlitwą wiernych cudem uszedł z życiem.

Z wiekiem z sił opadał i chorom nie było końca i tak  
drugiego kwietnia 2005 roku nasz kochany papież odszedł do Domu Ojca.

Wiarę i Modlitwę zapewniamy Ci Ojczy Świąty na wieki,

bo teraz jesteś dla nas Janem Pawłem Wielkim!!!

Angelika Królczyk (SP, kl.Vb)HYMN POCHWALNY O PAPIEŻU

Wadowice to piękny zakątek  
Gdzie twoja świętość wzięła początek.  
Pomimo Twoich zawitych dróg  
Twoją pomocą był zawsze Bóg.  
Janie Pawle II byłeś tak młodym papieżem,  
Wybranym na Stolicę Piotrową,  
I dla każdego człowieka miałeś dobre słowo.  
Byłeś wspaniałym na ziemi,  
Teraz jesteś w niebie.  
Toteż z dużą gorliwością  
Modlimy się do ciebie.  
Byłeś u Boga pomostem dla całego świata,  
Dlatego na chwałę nie czekałeś przez lata  
Byłeś żeglarzem, na szlakach gór naszych piechurem  
A teraz świat cały zaśpiewa Ci chórem  
Byłeś i jesteś o wszystkich zatroskany  
Nasz Papieżu Polaku Największy  
Błogosławiony Janie Pawle II Kochany.

Joanna Jaśkiewicz (SP, kl.5a)

## W DRODZE DO ŚWIĘTOŚCI

Janie Pawle Wielki  
Góralu nasz Polski  
Człowieku mężny  
i żołnierzu chwały  
Jesteś dla nas wzorem  
i na świat cały  
świecisz nam przykładem  
nie do odrzucenia  
Pragnę Ci dorównać  
w świętości... bez wytchnienia  
Do zobaczenia...

Szczepan Kuźma (SP, kl. 5a)

## DROGA DO ŚWIĘTOŚCI

W Wadowicach się urodził, do kościoła chętnie chodził.

W piłkę z kolegami grał, w szkole wiedzę zdobywał.

Aktor był z niego doskonały, od widzów zbierał pochwały.

Po górach bardzo chodzić lubił, pisanie wierszy się trudził.

W Solwayu ciężko pracował, swe trudy Bogu ofiarował.

Jednak swe życie Bogu darowali obowiązki pilnie sprawował.

Z młodzieżą wiele czasu przebywali piękno świata im ukazywał.

Biskupem został, potem kardynałem, Bogu ofiarował największą chwałę.

Potem było konklawe, i na stolicę Piotrową został wybrany,

Karol Wojtyła nasz rodak świata nieznan. Dzięki niemu świat lepszy się stał.

Bo On sam piękny przykład dał. Ojciec Święty na pewno jesteś w niebie, a my zawsze będziemy kochać Ciebie.

Małgorzata Pawłowska (SP, kl.5a)

## NAUCZMY SIĘ OD PAPIEŻA

Lekcja to piękna - trzeba się jej uczyć

Jak kochać Boga, no i wszystkich ludzi

Tych znanych i tych przypadkowo napotkanych w drodze

Jak miłować ojczyznę ziemską, szanować przyrodę

Cenić lasy i łąki i pola - swe rodzinne strony

Osiedle, wieś czy miasto .

Szanować znajomych

Kolegów, krewnych, przyjaciół i mieć dla nich serce

Czasem poświęcić dla nich swego czasu więcej

Modlić się za nich gorąco . żarliwie

Przeżywać to życie głęboko, prawdziwie

Starać się często cieszyć, radość wszędzie głosić

Smutki, niepowodzenia zaś cierpliwie znosić

Robić dużo dobrego, ile każdy może

Wtedy spełnimy ważne przykazanie Boże

W pełni wypełniając właściwą treść jego

"Miłuj Boga, a bliźniego swego jak siebie samego"

Nasz Papież od lat najmłodszych aż do samej śmierci

Był temu przykazaniu posłuszny i wierny

Nauczmy się od niego spełniać te zadania  
I wypełniamy zawsze Boże przykazania  
I tak jak On kochajmy Matkę Bożą szczerze  
A Ona nas swej pieczy otoczy puklerzem

Natalia Orzeł (Gimnazjum,kl.IIIc)

\*\*\*

Gdy nadzieja już umarła  
A me serce już upadło  
On podaje mi swą dłoń  
Niewidzialną boską dłoń

Mimo tylu w nas słabości  
Mimo tylu przeciwności  
Uleczyłeś w nas zwątpienie  
Dałeś wiarę i nadzieję

Nauczyłeś jak wybaczać  
Jak znieść ciężar codzienności  
Jak pokonać swe słabości  
Jak uleczyć wątpliwości

Każdy dzień uświęca Cię  
Każda myśl dodaje sił  
Ukazujesz nam jak żyć  
W codzienności zwykłych dni

Twa pielgrzymka się nie kończy  
Lecz obiera nowy tor  
Razem z Bogiem pielgrzymujesz  
Po błękitnym świecie dusz

Katarzyna Dzedzic(Gimnazjum,kl. IIc)

KAROL WOJTYŁA- WIELKI CZŁOWIEK

Karol Wojtyła urodzony w Wadowicach,  
Wielki człowiek znany we wszystkich okolicach.

Człowiek Święty bez żadnej skazy,  
Dobry, wspaniałomyślny, nigdy nie chował urazy.

Jest przykładem życia w świętości,  
Wobec każdego człowieka był pełen miłości.

Potrafił wybaczyć wszystko,  
Od Niego emanuje rodzinne ciepło i ognisko.



Uczy jak żyć w bliskości z Bogiem,  
Wskazuje drogę jasną, dobrą by nie zostać wrogiem.

Każdy powinien z Niego brać przykład,  
Jego nauki traktować jak życiowy wykład.

Aleksandra Woźniak (Gimnazjum, kl. IIc)

## Z WADOWIC DO ŚWIĘTOŚCI

Gdy się dziecię zrodziło,  
Karol mu imię dali.  
Że będzie wielkim człowiekiem,  
Pewnie nie przypuszczali.  
Dorastał wśród przyjaciół,  
Do szkoły z nimi chodził.  
Grał w piłkę na podwórku,  
Z biednej rodziny pochodził.  
W tak młodym jego wieku,  
Mama ich opuściła.  
I ta rozłąka z matką,  
Strasznie mu serce zraniła.  
Kochał ojca nad życie,  
Dobrym słowem go wspierał.  
Każdy dzień modlitwą,  
Zamykał i otwierał.  
Uczył się bardzo pilnie,  
Choć wojna w tym mu szkodziła.

Ale dla Karola Wojtyły,  
Nauka najważniejsza była.  
Chodził często po górach,  
Bo przecież lubił Hale.  
Grał też w szkolnym teatrze,  
I szło mu to wspaniale.  
Spływem Dunajca często pływali,  
I na kremówki zawsze chadzali.  
Do seminarium Karol wstępuje,  
Z życia świeckiego on rezygnuje.  
Księdzem, biskupem, PAPIEŻEM zostaje,  
I za w y z w a n i e przed światem staje.  
Wybrał drogę ciernistą,  
Którą Bóg mu wyznaczył.  
Ile dobra, radości,  
Przecież światu przeznaczył.  
Pragnął naszej miłości,  
By miłość w nas wciąż trwała.  
Pragnął prawdziwych patriotów,  
By Polska Polską została.  
Gdy karty się zamknęły,  
Karty Pisma Świętego.  
Nasz wspaniały papież odszedł,  
Odszedł do Boga Wielkiego.  
Jestem tak bardzo dumna,  
Z tego Karola małego.  
Bo świat ma świętego Jana Pawła II.  
I tak się zamknęła droga,  
Z Wadowic do Watykanu.  
Teraz będzie służyć,  
W niebie swemu Panu

Sebastian Augustyn (Gimnazjum, kl. IIIc)

Jan Paweł II drogą świętości szedł,

lecz ten rozdział drugiego kwietnia zakończył się.

Była to tragedia dla ojców, dziadków , dzieci

Ale Jego dusza ciągle nad nami świeci.

Kiedy był mały w piłkę często grał ,

lecz gdy tylko przyszedł wieczór, do kościoła szybko gnał.

Kochał swych rodziców i wszystkich dookoła,

Cały oddał się Bogu - taka była Jego wola !